

Nikt Nie Płacze Wiecznie – Bovska

Płynę

Jeszcze metr i znów zobaczę drugi brzeg
Gdy tam stanę może będzie trochę lżej
Choć płynam dobrze nurt porywa mnie
Może płynąć z prądem czasem jest ok
Tak naprawdę to zwyczajnie nie mam szans
Nie zawrócę kijem Wisły mówię pass
Gdy mi w oczy z siłą trzysta wieje wiatr

Ja poczekam sobie

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Płynę

Jestem swoją rzeką znam jej każdy wir
Stawia mnie na nogi nadwiślański świt
Moja w nim Warszawa budzi się ze snu

Ja poczekam sobie

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Nikt nie płacze wiecznie

Nikt nie płacze wiecznie

Nawet moje serce

Tylko moje serce



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych